

A. DOMAŃSKI

MONOLIT

MONOLIT

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE
WYDZIAŁ GRAFIKI

Antoni Domański

MONOLIT

*Opis dzieła wraz z dokumentacją
rozprawy doktorskiej.*

Promotor: prof. Piotr Welk
Warszawa 2024

SPIS TREŚCI

Przedmowa	6
Część I – Woda (Studnia)	10
Część II – Euler i Krauze rzucają monetą (Monolit)	19
Część III – Lufa przy skroni (Rury)	25
Wizualizacja instalacji i dokumentacja	28
Podsumowanie	47
Podziękowania	49
Bibliografia	51

PRZEDMOWA

Henry Jenkins, w książce *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów* zauważa, że we współczesnych porządkach kulturowych następuje zmiana standardów partycypacji kulturowej, człowiek współczesny potrzebuje nowego języka. Ryszard Kluszczyński, w książce *Sztuka interaktywna. Od dzieła-instrumentu do interaktywnego spektaklu*, stawia tezę, że człowiek przestaje korzystać z muzeów i sztuki w dawny, bierny sposób. Niezwykle szybki rozwój *sztucznej inteligencji* w ostatnich latach, moim zdaniem jeszcze bardziej tę potrzebę pogłębi. Wyzwaniem dla artysty jest zaproponowanie nowej płaszczyzny porozumienia z odbiorcą. Obecnie odbiorca kultury zaczyna angażować się bezpośrednio, włączając się w akcje i środowiska przez innych przygotowywane.

Przedmiotem mojej pracy doktorskiej jest wieloelementowa instalacja audio-wizualna z elementami interaktywnymi. Rozplanowana jest na trzy osobne pomieszczenia. W swoich dotychczasowych działaniach artystycznych starałem się poruszać po „czystym” obszarze, przez który rozumiem ponadpodziałowe zagadnienia. Nigdy nie sięgałem do tematów politycznych, kontrowersyjnych czy chwytających za serce. Świadomie ograniczam środki wyrazu, nie zamierzam uwodzić widza pięknymi zestawieniami kolorów – czuję, że to oddala odbiorcę od tematu na którym się skupiam. Rezygnuję z typowych przedstawień postaci ludzkiej; wolę się skupić na działaniach w których mogę wnieść wartość dodaną. Dużo ciekawsze wydają mi się kształty, rzeczy i pojęcia abstrakcyjne takie jak ciekawość, samotność, lęk czy obojętność. Artysta interaktywny „projektuje” przestrzeń dla działań odbiorców. Przestaje tworzyć dzieła w dawnym tego słowa znaczeniu, a przygotowuje scenariusz i kreuje stan w jakim znaleźć ma się „użytkownik” sztuki. Uważam, że dzisiejszy świat, składający się z coraz szybciej następujących po sobie obrazów i informacji, wyczerpał struktury narracyjne. Jest to swoisty fast food informacyjny nie wymagający żadnego wysiłku przy odbiorze. Również kino korzysta ciągle z tych samych schematów i sporadycznie pojawiają się twórcy, którzy starają się przełamać ten impas. Dobrym przykładem nowatorskiej konstrukcji filmowej są filmy Jerzego Skolimowskiego, chociażby *11 minut* z 2015 roku, gdzie kilka równoległych historii (każda trwająca 11 minut)

łączy się w finałowej sekwencji lub jego ostatni film gdzie to osła uczynił głównym bohaterem.

Studnia, monolityczny głaz, rozrzucone rury – te proste symbole, chcę zaprezentować w sposób minimalistyczny, z jak największym polem do interpretacji przez odbiorcę. Zaprojektowana przeze mnie instalacja ma pobudzać bez przeładowania i przeintelektualizowania wybranych przeze mnie tematów.

CZĘŚĆ I

Woda (studnia)

„*Studnia – człowiek. Przeglądanie się w studni – mistyczna postawa kontemplacyjna, medytacja; prawda, dusza; zagłębienie na dno własnego „ja”, własnej duszy.*” (Władysław Kopaliński, Słownik symboli, Oficyna Wydawnicza Rytm, 2012).

Obiekt „**Studnia**” składa się z platformy o wymiarach 1m x 1m x 20cm, która skłania odbiorcę do wejścia na nią. Na środku ustawiony jest biały postument, na którego zwieńczeniu znajduje się kształt przywodzący na myśl urnę, szkatułkę lub wazon. Konstrukcja instalacji zainspirowana jest znajdującymi się w Watykanie Schodami Królewskimi (Scala Reggia) Giovanniego Berniniego. W ich budowie zastosował on sztuczkę optyczną, dzięki której schody wydają się dłuższe i wyższe. W *Studni*, ceglane ściany zwężają się w kierunku lustra wody dając wrażenie kilkudziesięciometrowej głębi. Gdy do niej zajrzemy okaże się, że wewnątrz znajduje się dno wypełnione wodą odbijającą naszą (czy na pewno naszą?) postać. To wyłożony maleńkimi cegłami tunel, przejście, a może luneta, przez którą widzimy inny, równoległy świat. Który z nich jest bardziej prawdziwy? Im bardziej się wpatrujemy, lustro wody zaczyna drgać, uniemożliwiając identyfikację.

Zastosowanie symbolu wody może znaleźć odniesienie w filozofii wschodniej. Laozi, chiński myśliciel z VI w. p.n.e., twierdził, że woda jest ucieleśnieniem skromności – naturalnie znajduje sobie drogę do najniższego punktu swojego otoczenia. Odwrotnie do osoby aroganckiej i wywyższającej się, która szuka miejsca najwyżej położonego. Niezwykle godne podziwu są zdolności adaptacyjne wody. Dążąc do celu jak nic innego radzi sobie z przeszkodami i niedogodnościami. Ma zawsze do wyboru trzy stany skupienia – co daje jej właściwie nieograniczone możliwości. Gdy woda jest niezmacona, wiernie odzwierciedla swoje otoczenie. Tak Laozi nakłania do studiowania tao – mając umysł spokojny, uzyskujemy klarowny i prawdziwy obraz świata.

W 2016 roku uczestniczyłem w rezydencji artystycznej w serbskim Trsic’u. Zauważyłem, że wszechobecne są tam źródła wody. Miejscomi do ich wykonania nie potrzebowali wiele – wykorzystywali resztki z budowy lub remontu – cegły, rury, dachówki, glazurę, itp. W wielu

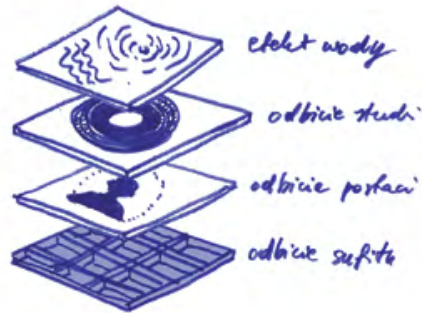
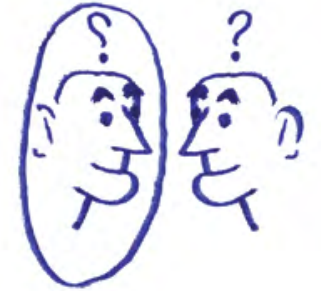
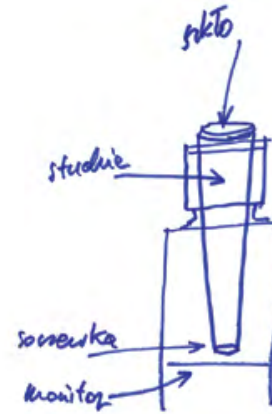
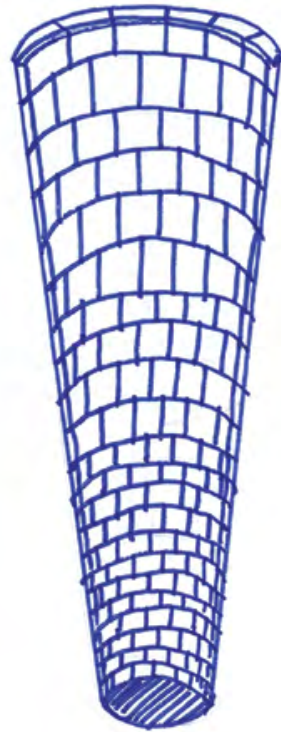
przypadkach powstawały realizacje nie pozbawione uroku, zawsze z plastikowym kubeczkim, który czekał na spragnionego wędrowca. Pośród leśnych ścieżek znajdowały się niezliczone autorskie projekty ujęć źródlanej wody. Niby to jedynie obiekty mające konkretne i praktyczne zastosowanie, ale każdy świadomie lub nie był jakoś kreowany i stanowił świadectwo jakiegoś działania. Sam również spróbowałem swoich sił w tej dyscyplinie. Z pomocą różdżkarza wykonałem odwiert. Wykorzystując odpadki znalezione na lokalnych budowach skomponowałem własną wersję źródła. Doświadczenia z Serbii zaowocowały całą serią obiektów i instalacji inspirowanych przez właściwości wody. Praca „Studnia”, prezentowana na wystawie to pokłosie tamtych doświadczeń. Myślę, że każdy powinien przynajmniej spróbować zrobić swoją wariację studni.

Woda nie ma kształtów, co stanowi również główną cechę zaświatów w myśleniu magicznym, stąd przekonanie o jej mediacyjnym charakterze – stanowi granicę między różnymi światami, ułatwia poruszanie się między nimi, dlatego jest wykorzystywana w obrzędach. Fakt, że w pierwotnych kulturach woda, czy rzeka traktowano jako granice potwierdza obecne w wielu religiach wierzenie, że dusza po śmierci, udając się na tamten świat, musi pokonać rzekę. Najpopularniejszym wariantem tego wierzenia jest przeprawa przez Styks w mitologii greckiej. W słowiańskich ludowych wierzeniach funkcjonował zwyczaj, przerzucania nad strumieniami, potokami, rowami, kładek bądź gałązek w chwili wyruszenia konduktu pogrzebowego. Robiono w ten sposób drogę, którą dusza mogła opuścić świat żywych. Związek wody z tanatologią jest widoczny również poprzez fakt lokowania cmentarzy niedaleko zbiorników wodnych. W takich przypadkach woda pełni rolę pośredniczącą, stanowiła etap drogi ku krainie zmarłych. Archeolodzy wysuwają takie wnioski, między innymi na podstawie ukierunkowania grobów. Studnie zawsze traktowano w szczególny sposób. Po pierwsze w ich głębinach znajdowała się woda, po drugie postrzegana była jako drogi łącząca sferę sacrum i profanum, bowiem wykopane w ziemi, prowadziły w dół, ciemność, podziemia, więc z tego względu ich mediacyjność ujawniała się w podwójny sposób. Były siedzibą topielców i złych mocy, stąd zakaz zagładania do studni.

Zanurzenie palców w czasie wchodzenia do świątyni i powtórzenie tego gestu w czasie jej opuszczania odwołuje do najdawniejszych wierzeń, według których na granicy światów, ma miejsce oczyszczenie, należy zanurzyć się w wodzie, która oddziela sferę sacrum od profanum. W kulturze ludowej taki gest wykonywano także wchodząc, do czyjegoś domu, miało to na celu oczyszczenie z tego co złe, pozostawienie tego poza progiem, granicą oswojonej przestrzeni domu. Najgłębszą studnią i (najgłębszym odwiertem) na świecie jest studnia Koła w obwodzie murmańskim w Rosji. Wiercenie studni trwało prawie ćwierć wieku. Prace ostatecznie zakończono dopiero w 1994 roku na głębokość 12 261 metrów.

W prasie została okrzyknięta „studnią do piekła” i nawet opisano dochodzące z głębi ziemi jęki i zawodzenia potępionych dusz.

SCALA REGIO



- schowek koralowy
Blumini - koralowy
to są koralowy
Coral



CZĘŚĆ II

Euler i Krauze rzucają monetą (Monolit)

Centralnym elementem instalacji **Monolit** jest ekran wysokości ok. 2 m i długości ok. 4 m znajdujący się w dużym, ciemnym pomieszczeniu. Przedstawia nieustannie toczący się owalny blok wykonany z materiału przypominającego surowy beton lub skałę. Bliskie mi skojarzenie to także kamienne wieko studni. Najważniejszy jednak jest sposób w jaki ten obiekt się porusza.

Wprawiony w ruch krążek – np. moneta, przechodzi kilka faz zanim tarcie go zatrzyma. Paradoksalnie, im dłużej się kręci i jest bliżej zatrzymania, tym szybciej się obraca. Ostatniej fazie ruchu towarzyszy wibrujący dźwięk o rosnącej częstotliwości. Gdy dysk się obraca, punkt styku opisuje okrąg, który oscyluje z prędkością kątową. Jeśli by wyeliminować tarcie ruch trwałby wiecznie.

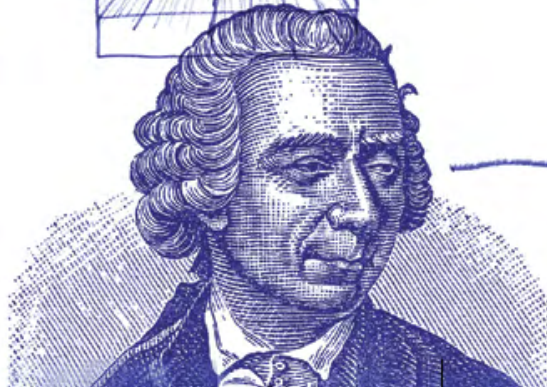
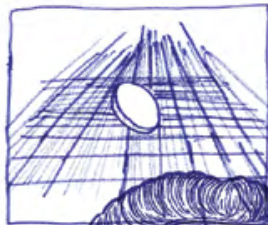
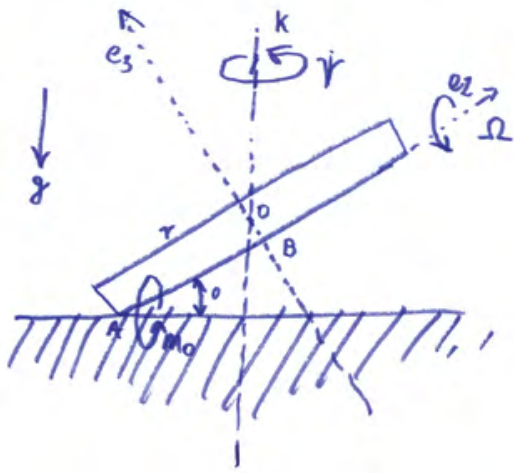
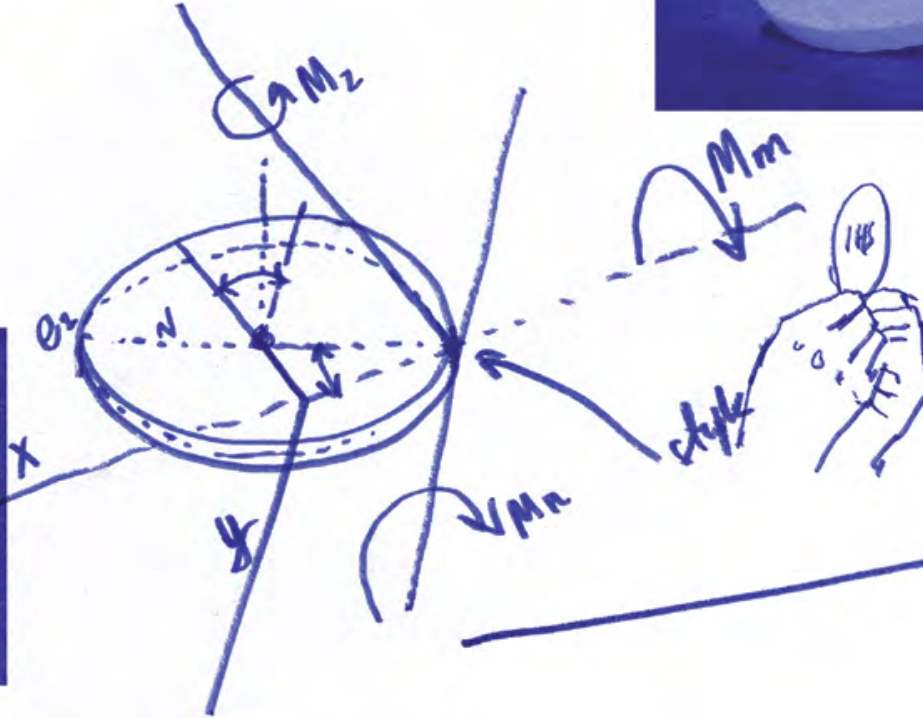
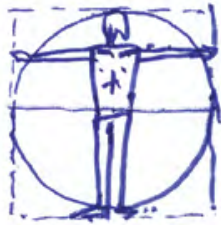
Inspiracją do tej instalacji był dysk Eulera – pomoc naukowa wywodząca się z eksperymentów szwajcarskiego fizyka i matematyka z XVIII wieku, Leonarda Eulera. Dla mnie najciekawszym momentem ruchu dysku jest jego ostatnia faza – najszybsza, jednocześnie finalizująca całą sytuację. Jest to zawieszenie pomiędzy dwoma stanami – ruchem a statyką. Gdyby wyobrazić sobie, że tym obiektem jest moneta, sugerowałoby to jakiś zakład, spór, gdzie jeden z „graczy” przegrywa. Od razu na myśl przychodzi najpoważniejsza z rywalizacji – o życie lub śmierć.

Monolityczny głąz tocząc się oddziałuje również przytłaczającym dźwiękiem, ma wywoływać odczucie obcowania z wielotonowym kamiennym kręgiem, poza tym przypominać ma odgłos przesuwanej płyty grobowej, która nad każdym z nas kiedyś ostatecznie się zatrzyma.

W mojej pracy rezygnuję jednak z zatrzymania dysku, na rzecz nieskończoności i nieustannego oczekiwania. Podobnie jak w unistycznym podejściu Zygmunta Krauzego, ważna jest też stałość kompozycji, brak niespodzianek i wywrotów. To, co słuchacz usłyszy w pierwszych sekundach trwania utworu, ma z nim zostać do końca. Ideą podejścia Krauzego, było stworzenie instalacji dźwiękowej, do której mógł wejść zwiedzający. Najważniejszym założeniem było zarzucenie prezentowania muzyki w sali koncertowej o danej godzinie i długości

trwania na rzecz udostępnienia jej odbiorcy od rana do wieczora; ciągle działającej.

Chciałbym aby instalacja **Monolit** wywoływała wrażenie przytłoczenia, które odczuwa się tuż przed poznaniem wyczekiwanej informacji. Dodatkowo wzmocnić to ma sceniczne, punktowe oświetlenie.



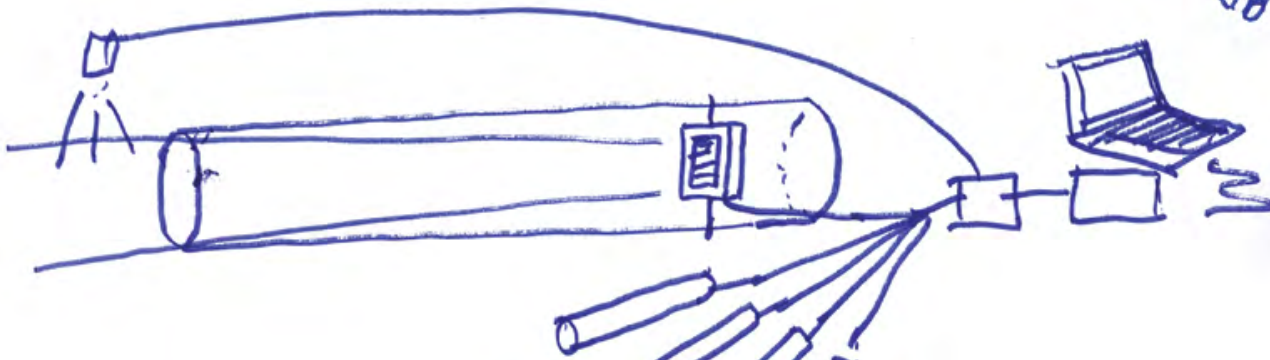
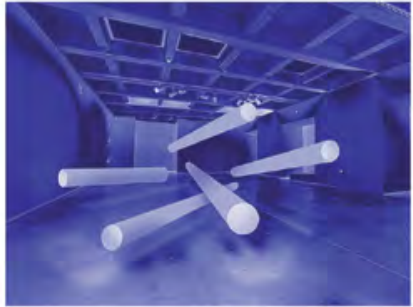
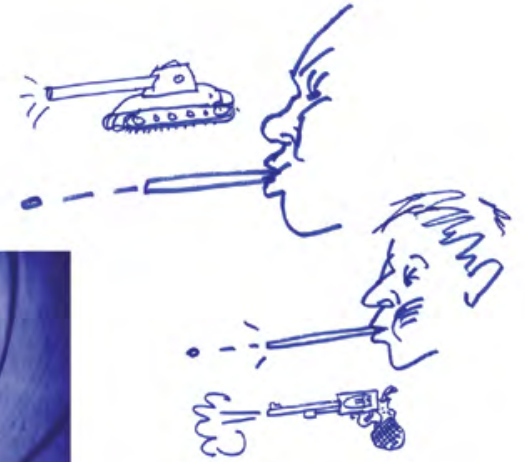
CZĘŚĆ III

Lufa przy skroni (Rury)

Instalacja **Rury**, wypełnia sobą całe wnętrze pomieszczenia, w którym się znajduje. Ma dynamiczną formę pięciu zawieszonych w przestrzeni, lewitujących poziomo rur, a każda z nich skierowana jest w innym kierunku. Rury mają średnicę 27,5 cm i długość 260 cm. Rozmiar taki i umieszczenie ich na wysokości wzroku widza daje złudzenie działa czołgu czy wyrzutni, która w każdym momencie może wypalić.

Wielokierunkowość instalacji sugeruje celowanie we wszystkie możliwe strony i daje wrażenie dyskomfortu. Poruszanie się „od lufy do lufy” uaktywnia mechanizm instalacji. Wraz z przemieszczaniem się widza, rury wysyłają snop światła i losowy odgłos wody. Odgłosy te to różne formy w jakich woda towarzyszy w dzisiejszych czasach człowiekowi osadzonemu w zachodniej cywilizacji. Znajdzie się tam zatem dźwięk deszczu, prysznic, wody w szklance, kapania z kranu, rzeki, zepsutego rezerwuaru i wielu innych. Forma jest również nawiązaniem do rurek (słomek) do napojów. Ma sugerować bezrefleksyjne funkcjonowanie ogółu społeczeństwa, konsumpcjonizm, obojętność na dobro środowiska naturalnego co jest nieuchronnym i toczącym się jak głąz samobójstwem naszej cywilizacji. Sami przykładamy sobie lufę do skroni.

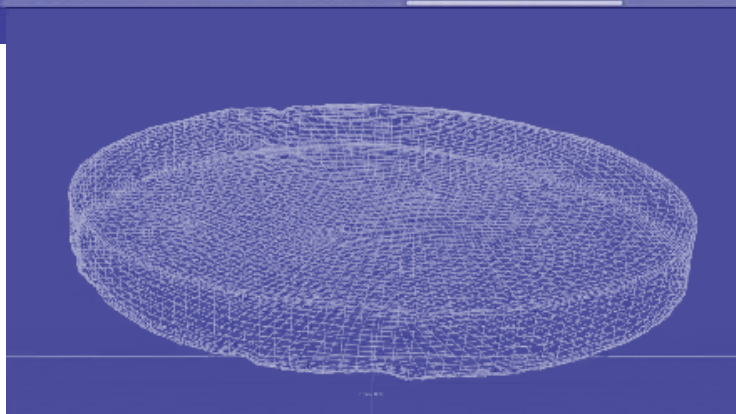
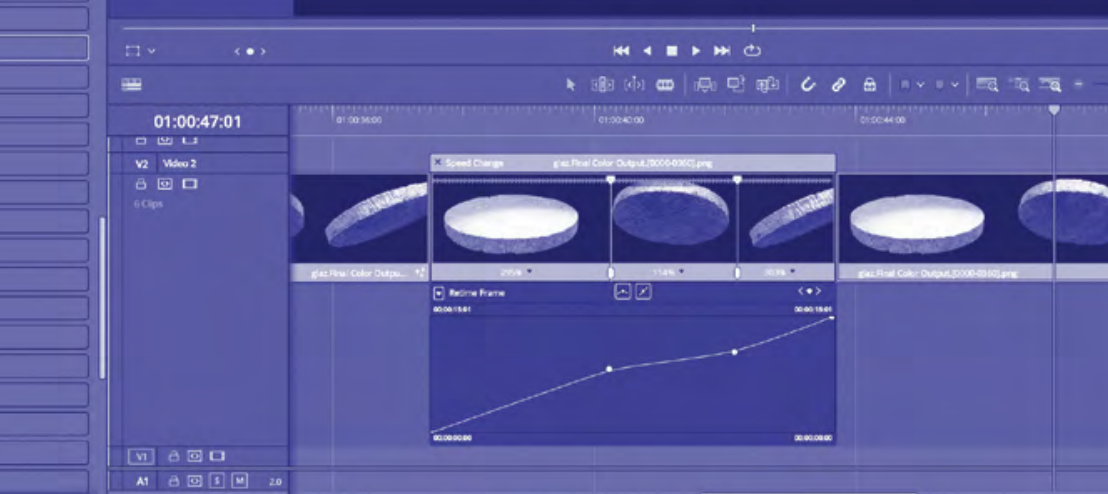
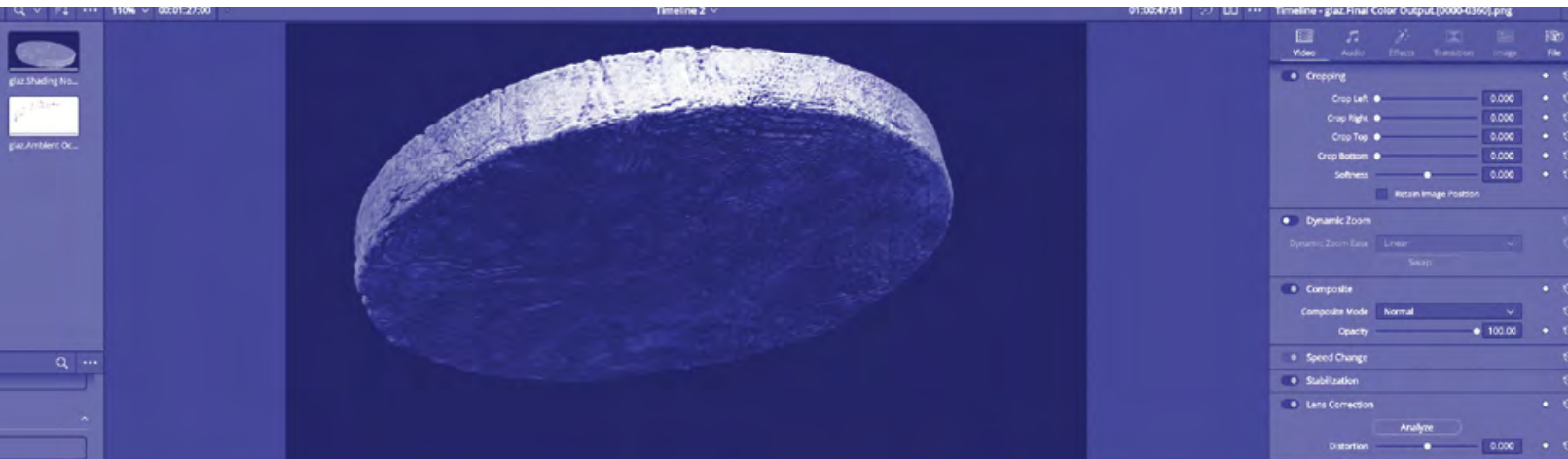
Instalacja ta jest dopełnieniem dwóch wcześniejszych, łącząc w sobie motyw studni, wody i wszechobecnego dźwięku. Punktowe światło połączone z losowo dobranym odgłosem potęguje niepewność i wytrąca widza ze strefy komfortu. Stworzenie konstrukcji rur ustawionych w pozornym nieładzie, zainspirowane zostało grą w bierki, gdzie patyczki rozrzucone są ręką gracza i której celem jest uporządkowanie przestrzeni. Regulacja brzegów rzeki wydaje się być uporządkowaniem a jest ingerencją w naturalny ład. Za pozornie prostym rezultatem jakie daje wchodzenie widza w interakcję z instalacją, kryje się najciekawsza dla mnie rzecz, którą jest skomplikowany mechanizm działania. Impuls jaki daje poruszający się człowiek uruchamia czujnik sprzęgnięty z elektroniką sterowaną poprzez program komputerowy. Jest to metafora błahego, przypadkowego oddziaływania człowieka na skomplikowane mechanizmy natury i skłaniająca do refleksji nad zakresem i sensem tej ingerencji, której efekty są nieprzewidywalne.



**WIZUALIZACJA INSTALACJI
I DOKUMENTACJE**



Wizualizacja instalacji Monolit

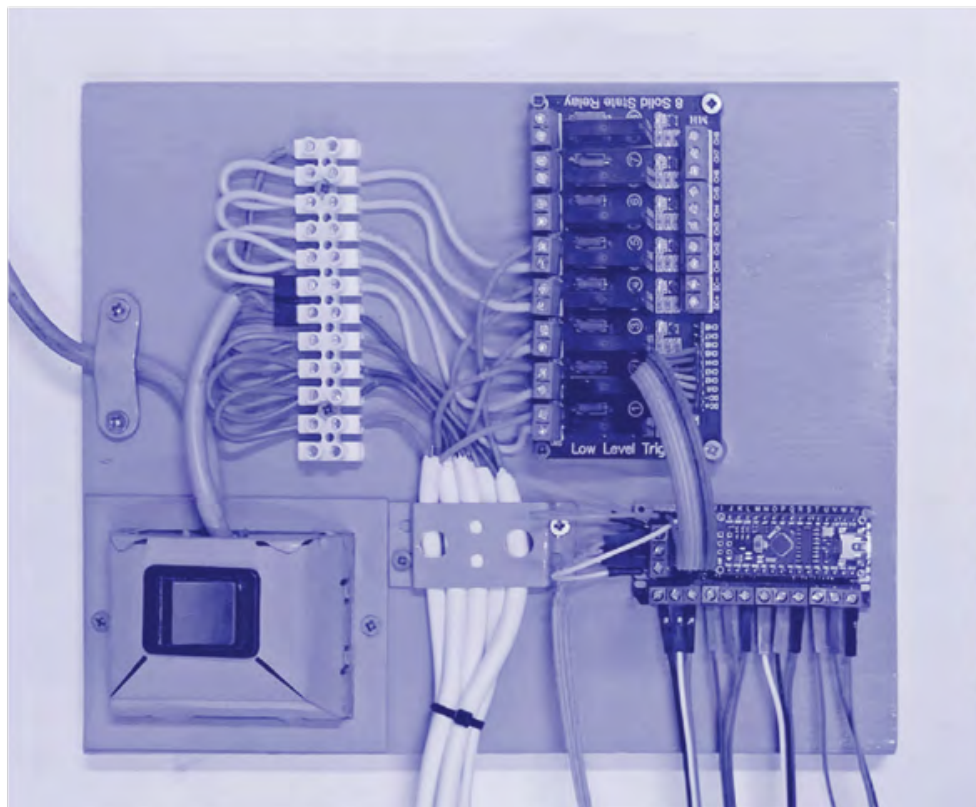








Dokumentacja powstawania instalacji Rury





Instalacja Studnia



Obraz widziany przez oglądającego instalacje Studnia





```
antek angle
17
18
19 void setup() {
20   size(800, 800);
21   img = loadImage("1.jpg");
22   imgMode(CENTER);
23
24   String serialPortName = SerialUtils.findArduinoPort();
25   serialPort = new Serial(this, serialPortName, 115200);
26
27   // If the Arduino sketch sends a different number of values, modify the number
28   // '2' on the next line to match the number of values that it sends.
29   serialRecord = new SerialRecord(this, serialPort, 4);
30 }
31 void draw() {
32   //-----
33   background(125);
34   serialRecord.read();
35   println(serialRecord);
36
37   float value1 = constrain(serialRecord.values[0], 10, 8300);
38   float value2 = constrain(serialRecord.values[1], 10, 8340);
39   float value3 = constrain(serialRecord.values[2], 10, 8340);
40   float value4 = constrain(serialRecord.values[3], 10, 8340);
41
42
43   //float value1 = serialRecord.values[0] - serialRecord.values[1];
44   //float value2 = serialRecord.values[1] - serialRecord.values[2];
45   //float value3 = serialRecord.values[2] - serialRecord.values[3];
46   //float value4 = serialRecord.values[3] - serialRecord.values[0];
47
48
49   println(value1 + " * " + value2 + " * " + value3 + " * " + value4);
50
51   translate(width/2, height/2);
52   strokeWeight(10);
53   v1 = v0.copy();
54   v2 = v90.copy();
55   v3 = v180.copy();
56
57   Done saving.
58   SerialRecord (10000,10000,8191,10000)
59   8300.0 8300.0 8191.0 8300.0
60   SerialRecord (10000,10000,8191,10000)
61   8300.0 8300.0 8191.0 8300.0
62   SerialRecord (10000,10000,8191,10000)
63   8300.0 8300.0 8191.0 8300.0
```

Instalacja Studnia – detal



PODSUMOWANIE

Dwie poprzednie instalacje, sytuowały odbiorcę w pozycji kreatora – podmiotu (Studnia) a z drugiej strony pasywnego obiektu – przedmiotu (Monolit). Pierwsza część instalacji (Studnia) pokazuje nieograniczone możliwości tworzenia, gdzie woda stanowi symbol rozwoju i adaptacji.

W drugiej części (Monolit) pokazują nieuchronność zdarzeń, a trzecia (Rury) symbolizuje stałość w nieprzewidywalności naszych działań. Trzecia część stanowi swoiste podsumowanie. Odbiorca aktywnie uczestniczy w tworzeniu uruchamiając instalacje ale efekt końcowy jest losowy, niezależny od niego.

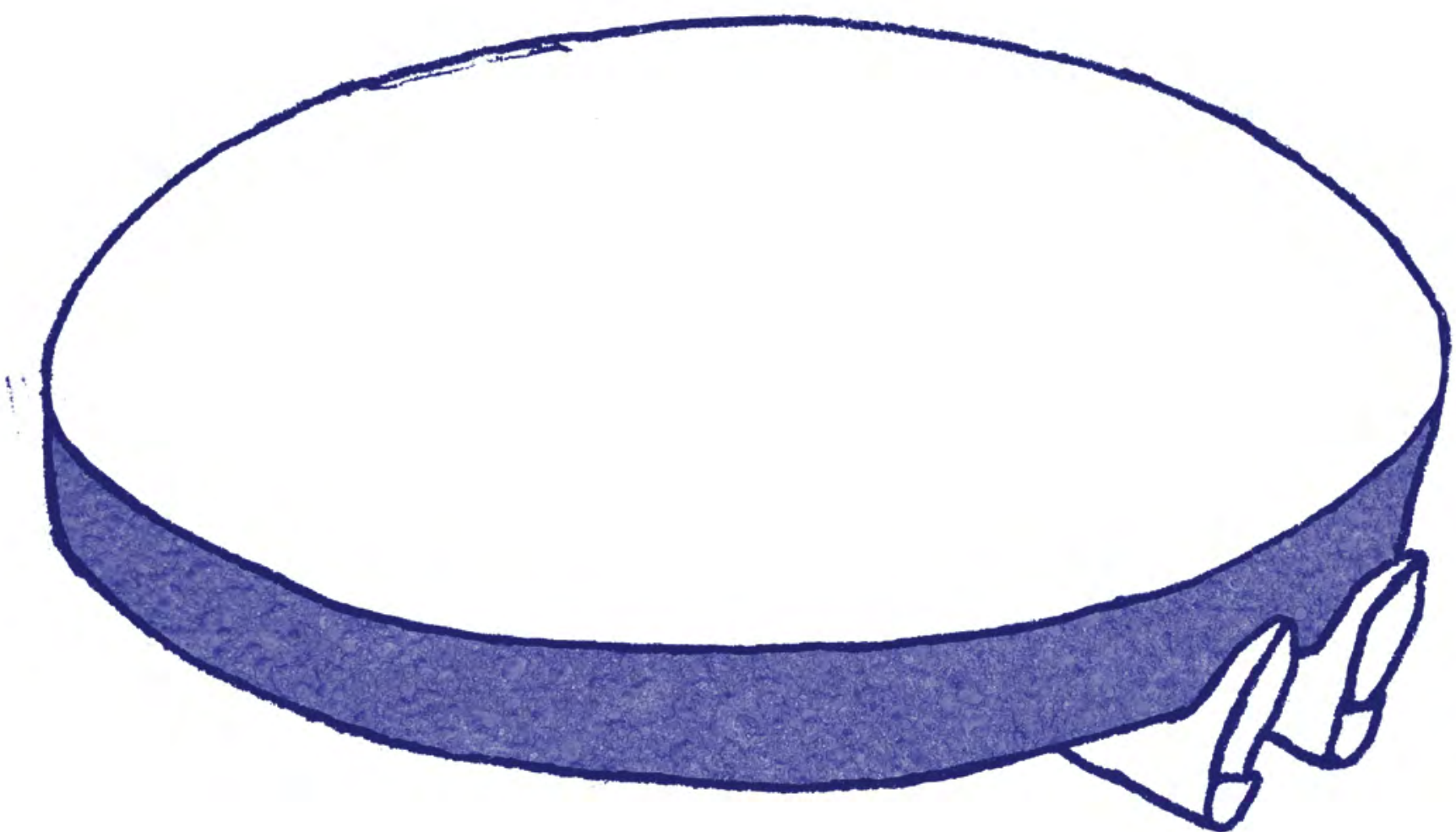
PODZIĘKOWANIA

DLA:

Firmy Turplast Primo Sp. z o.o.
Piotra Welka
Aleksandry Małgorzaty Agaty Majewskiej
Gabrieli Popowicz
Przemysława Danowskiego
Rodziców

BIBLIOGRAFIA

1. Henry Jenkins, Kultura konwergencji
Zderzenie starych i nowych mediów, WAiP, 2007
2. Ryszard W. Kluszczyński
Sztuka interaktywna. Od dzieła-instrumentu do interaktywnego spektaklu, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010
3. Olga Drenda
Wyroby - Pomysłowość wokół nas, Karakter, 2018
4. Praca zbiorowa
Historia matematyki, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2023
5. Laozi, Taoteking
Księga Sensu i Życia, Wydawnictwo Aletheia, 2016
6. Marta Smolińska
Haptyczność poszerzona, Universitas, 2020
7. Władysław Kopaliński,
Słownik symboli, Oficyna Wydawnicza Rytm, 2012
8. Władysław Kopaliński,
Koty w worku czyli z dziejów pojęć i rzeczy, Wiedza Powszechna & Philip Wilson Warsaw, 1993
9. Redakcja Antoni Porczak
Interaktywne Media Sztuki, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, 2009
10. Shannon Lee
Bądź jak woda, przyjacielu. Nauki Bruce'a Lee, Wydawnictwo Rebis, 2023



Załącznik do pracy doktorskiej

skład i łamanie

Ładnie wyszło

oprawa

Poligrafia Bracia Szymańscy

ilustracje i projekt okładki

Antoni Domański

